

DZIENNIK POMORSKI



PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez swrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lin. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Symfonia
Piątek: † Filipa i Benicjusza

CHOJNICE, piątek dnia 23. sierpnia 1929 r.

Słońca wschód 4.55 zachód 19.10
Księżycy wschód 20.17 zach. 6.48

Wyjście Papieża

Wielką chwilę pierwszego wyjścia Papieża z Watykanu od roku 1870, w procesji na Placu św. Piotra 25-go lipca 1929 roku o 6-tej wieczorem opisuje malowniczo pisarz włoski, podpisujący Tantale, w „Corriere della Sera“ z 6-go br.

— Słońce ma się ku schyłkowi... Promienie jego oświetlają wszędzie tkwiące głowy ludzkie... Wspaniała nieruchomość architektury drży spojrzem i ruchami ludzkimi... Tutaj, na terenie, ambasadorowie, panie, posłowie, swoi i cudzoziemcy... Na okrągłym placu od osi obelisku do obwodu kolum, panuje jakby geometria; naokoło długim kręgiem gęste szpalery karabinierów, ber saljerów szaro - zielonych białych marynarzy i dalej różnobarwne szeregi... T.um wzdłuż cienia portyków obelisku, studzien bez wody, jest jak trawnik ruchomy.

Bije godzina 6-ta i z kościoła św. Piotra, z poza jedwabnej zasłony szkarłatnej wzniesionej na tle baldachimu aksamitnego wynurza się oddział straży papieskiej, a za nim zaczyna się procesja. Naprzód zakony jałmużnicze, od Cystersów do Benedyktynów, poza nagimi krzyżami i sztandarami białe - złotymi. Potem tłum Seminarzystów w białych okryciach, którzy śpiewają Pange lingua, z pochodniami wzniesionymi, a głosów do byawją młodzieńczych i przenikliwych za każdym oddechem z pełnych piens, jakby pieśnią tą napędzić chcieli olbrzymi plac i cały świat. Gdy przejdą dalej, mógłby zamknąć oczy, a będzie widział, gdzie są w tej chwili ci śpiewacy. Póki są na stopniach, głos idzie ku nam pełny i dźwięczny odbijający się od murów bazyliki verbum cara, panem verum. Gdy zaś doszli na równe miejsce, rozprzestrzenia się i gubi ten głos jak fala z rzeki wpadająca w morze... Gdy płomyki świec przebyły skują w cieniach w lesie kolumn korytarza wzniesionego przez Berminiego, a pochod białą, szary czarny zajmuje cały polysk na prawo, jasna się staje myśl twórcy tej budowli: nietylko wzniesić monumentalne okolenie placu, ile stworzyć nieprzerwany baldachim z kamienia dla procesji papieskich, którego podporami są kolumny.

Słońce zanika w chwili, gdy oddział straży papieskiej, skończywszy okrążenie placu, zjawia się znowu po lewej stronie i staje przed karabinierami włoskimi. A wówczas w jasnym i równym świetle wynurza się dwór papieski. Już od półtorej godziny szły pochodem tysiące mnichów, braci szków, kleryków, księży, kanoników, które poprzedzały to zjawienie się. Ale to jeszcze nie koniec, bo oto idą dowódcy oddziałów uzbrojonych papieskich, potem szambelanowie di cappa e spada w mantylach czarnych a z szerokim kołnierzem białym na sposób hiszpański, potem prokuratorowie jeneralni różnych zakonów w tunikach szero ko fałdowanych, ogoleni lub z zarostem, przewodcy tysięcy ludzi rozproszonych po całej ziemi, czy to w najspanialszych kościołach czy to w najuboższych misjach po lasach i pustyniach. I to jeszcze nie koniec: idą ochmistrze w jedwabiu różowym, szambelanowie tajni w jedwabiu fioletowym, penitensjarjusze w bieli, poprzedzani przez kleryków, którzy poruszają długie laski rozgrzeszenia owinięte kwiatami, potem opaci, biskupi arcybiskupi w ornatkach z białymi mitrami w ręku u boku zaś każdego z nich czarno odziany ksiądz wreszcie kardynałowie.

Wtedy milczenie i długa przestrzeń próżna. Rzekłbyś od nieba do ziemi, bladeść bez tchu. Tylko suchy trzask stali na drzewcu: to nasi żołnierze prezentują broń.

Pod białym baldachimem, w okoleniu białego ornatu, człowiek na kolanach, mała nieruchoma postać z odkrytą głową i pochyloną, z rękoma na monstrancji, jakby przykuty do niej tak jak mo dłący się do stóp krzyża: Papież.

Dlaczego na Dalekim Wschodzie nie jest możliwa „wielka wojna“

Paryż, 21. 8.

Rapidały rozwój wypadków w ostatnich dn. sowiecko - chińskiego konfliktu zwraca na siebie coraz to więcej oczy całego świata, działaczy politycznych i fachowców wojskowych.

Ostatnie wiadomości, jakie otrzymujemy z Charbinu, świadczą o tem, że na sowiecko - chińskiej granicy, rozpoczęła się tzw. „mała wojna“, doszło bowiem do licznych potyczek partyzanckich. Koszmar wojny na Dalekim Wschodzie wystąpił na ekran dziejów świata jaśniej i wyraziściej. Powstaje pytanie, jak się będzie nadal rozwijał ten konflikt, jakich rozmiarów mogą osiągnąć zbrojne potyczki i jakim tempem mogą iść naprzód.

Między osobami znającymi Daleki Wschód i sytuację wojskową obu stron walczących, przeważa przekonanie, że oba obozy są do walki nieprzygotowane, i że dopiero w energicznym tempie czynią do niej przygotowania. Pochłoną one jednak sporo czasu, zanim zostaną ukończone po obu stronach granic.

Jeśli czytelnik sobie uświadomi, że koncentracja armji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie w r. 1904 zakończyła się dopiero po upływie pół roku zrozumie, że i czerwona armja potrzebuje również na skoncentrowanie swoich sił przynajmniej takiego samego okresu czasu. Prawdą jest, że zdolności do prowadzenia walki u Chińczyków są o wiele mniejsze jak u Japończyków w roku 1904, pomimo to termin skoncentrowania armji czerwonej na Dalekim Wschodzie nie może uleże wcale jakiegokolwiek redukcji.

Fachowcy wojskowi wyrażają przekonanie, że przeznaczone do walki z Chinami wojska so-

wieckie, a mianowicie pierwsza ich część nie może przystąpić do operacji wojennych przed drugą połową września.

Trzeba również wziąć pod uwagę i tę okoliczność, że pod koniec sierpnia rozpoczyna się w Mandzurji okres wielkich deszczów. Drogi są w tym okresie niedostępne a małe potoki rozlewają się w rzeki, co stoi na przeszkodzie w rozwoju operacji wojennych. Zresztą Chinom zależy także na czasie. Wszak dopiero niedawno temu otrząsała się z długotrwałej i wycieńczającej wojny obywatelskiej. Politycznie rozbite Chiny, gospodarczo i finansowo osłabione nie są zbyt groźnym przeciwnikiem.

Pewien znakomity fachowiec rosyjski, który poddał dokładnemu studjum siły wojenne w Chinach określa jaką rolę odegra z w związku z wypadkami na Dalekim Wschodzie czerwony sztab generalny.

Czerwony sztab generalny nie zasługuje na zarzut, jakoby nie rozumiał istoty walki z Chinami, gdyż w sztabie generalnym czerwonej armji znajdują się ludzie mający solidne znajomości i wielkie wojenne doświadczenie. Nie można sobie wyobrazić, aby Sroszników, będący prawdą podobnie przyszłym głównodowodzącym sowieckich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie, lub też inny jakikolwiek b. oficer rosyjskiego sztabu generalnego był na tyle lekkomyślnym i rozpoczął wojnę mając tylko do dyspozycji mały garnizon wojsk na Dalekim Wschodzie. Ilość garnizonów jest bardzo nikła, gdyż granica łącząca Sowiety z Mandzurią jest ogromnie długa i nie łatwo obrońna. Okoliczności przytoczone świadczą o tem, że obawy związane z „Wielką wojną“ na Dalekim Wschodzie są na razie płonne.

Powódź w Indjach się zwiększa

Gale prowincje pod wodą

Wiedeń, 21. 8. 1929.

Dzienniki donoszą z Londynu, że przerwanie tamy na terytorjum Kaszmiru w Indjach przybiera coraz większe rozmiary. Mieszkańców terytorjum Sindu, położonego niżej, wezwano do opuszczenia swoich siedzib. Z powodu długotrwałych deszczów, wezbrał również Indus, który zalał znaczne przestrzenie Kaipur i Sind. Skutkiem wylewów, wybuchła epidemia cholery. Zachodzi obawa, że wylew Indusu przybierze rozmiary znanej katastrofy nad rzeką Mississippi.

Lot próbny olbrzymiego hydroplanu

Cuda nowoczesnej techniki.

Berlin, 21. 8. 1929.

Zbudowany w zakładach lotniczych Rohrbacha olbrzymi hydroplan nowego typu, t. zw. „Romar“ podjął wczoraj lot próbny przez 5 krajów a mianowicie Niemcy, Holandję, Anglię, Szwecję i Danję, przelatując trasę 1700 kilometrów w 11 godzin 20 minut, t. zn. lecąc z szybkością średnią 150 kilometrów na godzinę bez ladowania po drodze. Hydroplan „Romar“ przygotowany jest do wielkiego lotu transatlantyckiego, który mają podjąć lotnicy niemieccy w najbliższej przyszłości. Aparat ten ma być używany do stałej komunikacji lotniczej z Europy do Ameryki południowej, po przez wyspy Cabo Verde i Fernando Noronha.

Samolot strzaskany — pilot ranny

Znowu katastrofa napowietrzna

Paryż, 21. 8. 1929.

Na lotnisku Chaloms spadł samolot wojskowy ze Strasburga. Samolot spadł na dach hangaru, przebijając go. Samolot jest doszczętnie zniszczony. Oficer - pilot odniósł ciężkie rany.

25-ty sierpnia się zbliża!!

Więc pomyśl zawczasu o odnowieniu przedpłaty

Katastrofalny wybuch prochu w forcie wojskowym

50 żołnierzy zginęło

Bukareszt, 21. 8.

Wczoraj wieczorem w forcie Domnesti nastąpił wybuch, który był słyszany w całej okolicy. Podobno wyleciała w powietrze większa część nagromadzonego tam prochu.

Dotychczas nie stwierdzono jakie zostały wyrządzone szkody i czy są ofiary w ludziach.

Bukareszt, 21. 8.

W sprawie wybuchu w forcie Domnesti donoszą że eksplozja na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Szkody wyrządzone przez eksplozję, również są niewielkie. Okolica fortu została policyjnie zamknięta, aby przeszkodzić napływowi wielkich tłumów ludności, której mogło być grozić niebezpieczeństwo z powodu rozrzuconych w wielkiej ilości naboju. Fort również nie uległ uszkodzeniu.

W południe nastąpił drugi wybuch, który był znacznie słabszy od pierwszego.

Przybyła na miejsce straż ogniowa opanowała spowodowany przez wybuch pożar.

Przyпуска się, że wybuch wywołany został wielkimi upałami, jakie w ostatnich dniach panowały w całym kraju.

Berlin, 21. 8.

Biuro Wolffa donosi z Budapesztu, że nadeszły tam wiadomości z Bukaresztu o olbrzymim wybuchu amunicji, który miał nastąpić w pobliżu Bukaresztu wczoraj o godzinie 9 wiecz. Wśród publiczności zapanowała panika, ponieważ wkrótce okazało się, że fort Domnesti, położony o 6 klm. od Bukaresztu, wyleciał w powietrze. W forcie tym znajdowały się magazyny amunicji, nie nadające się do użycia i przeznaczonej do zniszczenia. W nocy fort miał wyglądać jak jedno morze płomieni.

Zaalarmowane wojsko które przybyło na pomoc nie mogło zbliżyć się do fortu wobec możliwości ponownych eksplozji.

Zachodzi obawa, że cała załoga fortu i robotnicy zginęli.

Berlin, 21. 8.

Biuro Wolffa donosi z Bukaresztu, że dalsze informacje w forcie Domnesti stwierdzają, że wybuch był bardzo silnie odczuty w całym mieście. Krwawa łuna widziana była w odległości kilkunastu kilometrów. Strefa eksplozji zamknięta została natychmiast przez kordon wojska.

W czasie wybuchu w forcie znajdowała się kompania żołnierzy, złożona z 90 ludzi z kapitanem i 2 oficerami na czele. Dotychczas nie moż-

na było stwierdzić, ilu ludzi zginęło. Szkody wynoszą kilkanaście milionów.

Pogłoska o tem, jakoby powodem eksplozji był zamach zbrodniczy, zdaje się jest bezpodstawna.

Pożar i dalsze mniejsze eksplozje trwały jeszcze w ciągu dzisiejszego rana.

Bukareszt, 21. 8.

W forcie Domnesti, położonym o 20 klm. od stolicy, nastąpiła ubiegłej nocy eksplozja magazynu amunicji. Po pierwszej eksplozji przez całą noc następowały dalsze wybuchy.

Z ogólnej liczby 100 żołnierzy załogi fortecznej ocalało, jak stwierdzono w ciągu nocy 50 żołnierzy. O pozostałych brak wiadomości.

Zdaje się, że eksplozja spowodowana została zmianami chemicznymi, jakie nastąpiły wskutek upałów w zleżałym materiale wybuchowym.

Ministrowie zagraniczni w Polsce

Warszawa 21. 8. 1929.

W dniu 19 bm. rano przybył z Katowic do Warszawy minister przemysłu i handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski.

Zaraz po przybyciu pan minister w towarzystwie wyższych urzędników oraz przedstawicieli poselstwa belgijskiego powitał na dworcu przybyłego do Warszawy z Poznania i Gdyni belgijskiego ministra przemysłu i pracy, p. Heymana.

Równocześnie z ministrem belgijskim, który przybył w towarzystwie szefa swego gabinetu, p. de Voghel, przybyła do Warszawy wycieczka przedstawicieli sfer gospodarczych Belgii w składzie osób pp. barona Greindl, Georges Laloux, Feliks Depressux, Parien, prezes „Boernbond Belge“, Georges Waxelaire, Louis Solvay, prezes Schramme, Remy de Pillecyn, senator Laboulle, członek komisariatu wystawy w Antwerpii, p. Caspers, członek komitetu wystawy w Antwerpii p. Van Maylen.

Tym samym pociągiem z Gdyni przybyli również do Warszawy w drodze powrotnej do swoich krajów pp. ministrowie Szwedzki — Lundvik i estoński — Zimmermann.

Wszyscy wymienieni wyżej goście po powitaniu ich na dworcu udali się do przygotowanych dla nich apartamentów w hotelu Europejskim.

O godzinie 10 min. 15 minister belgijski Heyman złożył wizytę ministrowi Kwiatkowskiemu,

Bukareszt, 21. 8.
Wybuch w forcie Domnesti nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, jedynie pewna liczba wagonów i liche baraki drewniane w których znajdowało się 2000 pocisków zostały zniszczone. Szkody są poważne.

Żółty smok contra czerwona gwiazda

Krwawe utarczki na granicy mandżurskiej

Londyn, 21. 8. 1929.

Oddziały chińskie nawiązały kontakt z nieprzyjacielem. W wielu punktach doszło do ostrych starć.

Szczególnie krwawe walki toczyły się o miejscowość Czong-Ning-Sien, która kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk.

W końcu jednak udało się oddziałom chińskim utrzymać przy tej pozycji, przyczem według urzędowego komunikatu chińskiego, oddział kawalerji sowieckiej liczącej kilkuset żołnierzy, został wycięty w pień.

z którym odbył dłuższą konferencję. Potem min. Heyman złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów i min. spraw zagranicznych. O godzinie 1-ej min. Kwiatkowski rewizytował min. Heymana w towarzystwie szefa protokołu dyplomatycznego, p. Rajnolda hr. Przeździeckiego, oraz w czasie tej wizyty udekorował w imieniu Rządu Polskiego min. Heymana Wielką Wstęgą Orderu „Polonia Restituta“, a pana de Voghel Krzyżem Komandorskim tegoż Orderu.

O godzinie 1 min. 30 Izba Przemysłowo Handlowa Warszawska przyjmowała śniadaniem ministrów belgijskiego, szwedzkiego i estońskiego oraz towarzyszące im osoby. W śniadaniu tem wzięli udział pp. ministrowie przemysłu i handlu — Kwiatkowski, Skarbu — Matuszewski, oraz w zastępstwie ministra spraw zagranicznych dyr. Łukasiewicz.

Wieczorem min. Kwiatkowski wydał w salo nach Resursy Kupieckiej obiad na cześć dostojnych gości, a o godzinie 10 min. 30 odbył się w poselstwie belgijskim wspaniały raut.

W czasie wymienionych poprzednio przyjęć wygłoszone zostały przemówienia przez min. Kwiatkowskiego oraz prezesa Izby przemysłowo-handlowej, min. Klarnera. Na obadwa przemówienia odpowiedział w serdecznych słowach minister belgijski Heyman.

Wreszcie w ciągu dnia przybyli goście zwiedzali Zamek Królewski, Stare Miasto, Pałac Łazienkowski, lotnisko i fabrykę na Okęciu.

Tegoż dnia min. Kwiatkowski złożył szwedzkiemu ministrowi p. Ludwickowi wizytę w jego apartamentach w hotelu Europejskim i tam w obecności szefa protokołu p. Rajnolda hr. Przeździeckiego, szefa swego sekretariatu p. Czesława Pechego, radcy Henryka Sokolnickiego udekorował w imieniu Rządu Polskiego min. Lundvika Wielką Wstęgą Orderu „Polonia Restituta“.

Onegdaj wieczorem wyjechali z Polski ministrowie przemysłu i handlu Szwecji, p. Ludwick, oraz minister przemysłu i handlu Estonji, p. Zimmermann. Towarzyszy im do granicy kierownik referatu prasowego, Ministerjum i Handlu p. Jackowski.

— Oto podstawka na popiół, która służyła obu ministrom.

Podstawka jest prostacka z napisem reklamowym aperitywu, ale wystarcza na wywołanie wspomnień.

— Popiół na lewo jest z papierosa p. Briand'a doskonale zachowany.

— Oh, woła jedna z pań, to jeszcze lepiej niż w Glozel, gdzie pokazywano dymne wykopaliska z przed 5-ciu tysięcy lat, w rzeczywistości fałszowane obecnie.

Od niedawna usunięto z pod szkła kawałek serca, z którego część zjadł minister niemiecki, bo ścierał on muchy.

U wyjścia zwiedzający rzucają ostatnie spojrzenie na hotel, a jakiś młody człowiek pyta:

— A gdzie jest duch?

— Duch?

— No tak, duch Locarna?

„Ale innym obecnym to się nie podobało“.

Gdyby z tego Locarna i Thoiry zostało trochę popiołu i psującego się sera w wylęgarni samej duchów, byłoby pół biedy, ale bądź co bądź trochę popiołu i psującego się sera przechodzi z nich tak że w politykę międzynarodową bez owego... ostatecznego pojednania.

Niewątpliwie także stara i sławna Haga nie zaćmi wszystkich swych wielowiekowych dorobków wielkością narad obecnych, które także ostatecznego uszczęśliwienia ludzkości nie przyniosą, a tem mniej przyniosą, im więcej u nich będzie rozpętania modnych duchów.

Ponure skutki rządów Waldemarasa

Litwa w szponach nędzy i głodu

Kowno, 21. 8. 1929.

Opozycyjny „Darmo Balsas“ w ostatnim numerze maluje okropną nędzę, jaka panuje w północnych powiatach Litwy. Brak pracy i chleba. Właściciele nawet 30 ha ziemi udają się do Łotwy w poszukiwaniu zarobków, aby móc wyżywić siebie i rodzinę. Większość rolników spożywa zboże, wydane w bardzo skąpej ilości przez rząd i pola obecnie pozostają niezasiałe. Ostatnio rząd przystąpił do wydawania krótkoterminowych po-

życzek, lecz pobiera za to 7 proc. Coraz częstsze są wypadki kradzieży i grabieży. Wśród ludności panuje przynębnienie, gdyż nikąd nie spodziewa się pomocy. Jak podaje „Lituvos Žinios“, w r. b. od kwietnia do lipca na Litwie zanotowano 11 bankructw, a 4 firmy popadły w krytyczną sytuację. Załogi upadłych firm sięgają około 1.750.000 litów. W Kownie zbankrutowały 4 firmy, na prowincji, 7, a popadły w stan krytyczny 4.

DUCHY

Garść wrażeń z konferencji haskiej

W tych dniach gdy ustawicznie się czyta, że narady w Hadze mają być zwrotem w dziejach lub czemś koło tego, dobrze jest uzbroić się w jakieś puklerze, broniące przed przesadą, a w szczególności przed brakiem miary w przecenianiu wrażeń chwilowych w zestawieniu z dorobkiem powolnymi i trwałymi.

Jeżeli ośrodkiem głównym tych nowoczesnych nastrojów jest Genewa, warto zwrócić uwagę na książkę p. Roberta de Traz, genewczyka, p. t. L. Esprit de Geneve, której przeczytanie wywołuje uwagę, że duch Genewy jest sam przez się, przez stulecia miejscowego rozwoju i życia duchowego, którego nietylko twórcami ile przejawami byli m. in. Calvin w 16-tym wieku a J. J. Rousseau w 18-tym czemś mocno postawionem, długo trwałem, żywym, czego nie może ani przyćmić ani pochłonąć duch Ligi Narodów w Genewie od lat dziesięciu tam się unoszący:

— „Prawdę mówiąc, duch Genewy nie jest wynalazkiem najnowszym. Przed wojną i przed Ligą Narodów istniał on już niewątpliwie. W owych czasach, gdy Europa nie uważała jeszcze tego starego grodu za miejsce stałych spotkań, podziwiano w nim nietylko to połączenie ponurości i malowniczości w krajobrazie i przyrodzie oraz w zmienności jeziora raz gwałtownego raz pogodnego, ale także coś głębszego, co związane było z kamieniami, z deszczami i z wodami tego miasta. Duch Genewy o którym się dziś mówi,

nie jest noworodkiem powojennym, ale nabrał on poprostu nowego zabarwienia w ostatnich latach dziesięciu...“

Jednym słowem, Genewa jest Genewą, czyli jedną z siedzib powolnej twórczości trudu pokoleń, a nietylko i nie przedewszystkiem siedzibą Ligi Narodów dzisiejszej.

Równocześnie p. Rene Jolivet zajrzał do innego miejsca duchów współczesnych, do Thoiry, gdzie jesienią r. 1926 spotkali się p. Briand i p. Stresemann, aby dodać duchowi z Locarna skrzydeł, a wrażenia swe opisuje w „L'Europe'n“ w sposób następujący:

„— Ogląda się szare mury hotelu i duma się o tem, że dały one schronienie pp. Briandowi i Stresemann'owi owego dnia, gdy chroniąc się przed zawodową ciekawością dziennikarzy, dwaj wielcy mężowie stanu biesiadowali w tem miejscu słynnym dla smakoszy.“

O godzinie 2-ej wpuszczają ciekawych do wnętrza. Kilka osób odkrywa głowy. Może fanatycy, a może tylko im gorąco.

— Panowie i Panie, zaczyna przewodnik, oto salon historyczny, gdzie Niemcy i Francja przypieczętowały swe pojednanie ostateczne i wyznały sobie wzajemnie zamiar pracy wspólnej dla pokoleń świata.

— Brawo, woła jakiś człowiek widocznie dziwak, niech żyje trzecia międzynarodówka!

Wyrzucają gościa, męcącego nastrój bluźnierczo, tymczasem inni oglądają spłowiałe kartki papieru, ale przewodnik znowu wskazuje oszkloną szafę:

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 22. sierpnia 1929 r.

Święto Wychowania Fizycznego i Przyniesienia Wojskowego

W dniach 14 i 15 września 1929 roku odbędzie się w Chojnicach święto W. F. i P. W. powiatu chojnickiego.

Program święta obejmuje:

Dnia 14 września: od godziny 14-tej do godz. 19-tej czworobój wojskowy i zawody eliminacyjne w lasku miejskim. Zbiórka na boisku o godz. 13,30.

O godzinie 20-tej uroczysty capstrzyk przy udziale wojska, miejscowych organizacji P. W. i W. F. i zawodników. Zbiórka w koszarach o godzinie 19,30.

Dnia 15 września: Zbiórka wszystkich organizacji w koszarach o godzinie 9,30, jak miejscowych tak i zamiejscowych. O godzinie 10-tej odmarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie raport, przemówienia i uroczysty pochod. O godzinie 13-tej wspólny obiad żołnierski w koszarach dla zaproszonych gości, zawodników i delegacji. O godzinie 14-tej wymarsz na boisko do lasku miejskiego na zawody sportowe. Początek zawodów o godzinie 14,45.

Program zawodów:

1) Czworobój wojskowy o nagrodę przechodnią Powiatowego Komitetu W. F. i P. W.

Strzelanie na odległość 200 metrów, rzut granatem, rozbieranie i składanie kr., bieg na 100 metrów. Przy zawodach w czworoboju obowiązują strój wojskowy, który zawodnicy otrzymają.

2) Pokazy gimnastyczne i harcerskie.

3) Zawody zespołowe młodzieży męskiej. Marsz 5 klm. ze strzelaniem na 100 mtr., sztafeta 4 x 400, sztafeta olimpijska 100 x 200 x 400 x 800, rozgrywka w piłkę koszykową.

4) Zawody zespołowe młodzieży żeńskiej:

Sztafeta 4 x 100 metr.

5) Zawody jednostkowe:

A. Młodzież męska:

Trójbój sportowy, bieg 100 mtr., skok w dal, rzut granatem dowolną ręką, pchnięcie kulą 7½ kg.

bieg 110 metr. przez płotki, bieg 800 metr. bieg 300 metr. na przelaj, rzut dyskiem, rzut oszczepem, skok wzwyż, strzelanie z broni małokalibrowej na 50 metr.

B. Młodzież żeńska:

Trójbój sportowy, bieg 60 metr. skok w dal, pchnięcie kulą 4 kgr., bieg 80 metr. przez płotki.

6. Rozdanie nagród.

Uwagi: 1) Czworobój wojskowy odbędzie się w całości dnia 14. 9. 29. ponadto w tymże dniu nastąpi eliminacja do zawodów w następujących konkurencjach:

Trójbój sportowy męski i żeński, skok wzwyż rzut dyskiem i oszczepem dla młodzieży męskiej i ewentualnie biegi przez płotki dla młodzieży męskiej i żeńskiej przy dużej ilości zgłoszonych zawodników.

2) Do zawodów stawać mogą stowarzyszeni i niestowarzyszeni.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 10 września br. Powiatowy Komendant P. W. i W. F. (Koszary 1. Batalionu Strzelców w Chojnicach pokój nr. 28).

Wpisowe do poszczególnych konkurencji wynosi 25 groszy.

Wyżywienie dnia 14 i 15 września i kwatery dla zawodników zamiejscowych bezpłatne.

Ponadto w bezpłatnym obiedzie w dniu 15 września uczestniczą wszyscy członkowie Towarzystwa zamiejscowych, którzy wezmą udział w uroczystym pochodzie.

—o—

Niezależnie od powyższego w dniu 15 września odbędą się **Obwodowe zawody strzeleckie** (dla powiatów chojnickiego, tucholskiego i sepoleńskiego, na które się złożyć:

Ks. Diak. Alfons Mechlin.

Brusy i ich przeszłość

1. Przed przybyciem Krzyżaków.

W najdawniejszych już czasach Ziemia Zaborska stanowiła przejście do Kaszub. Pomorze całe dzieliło się na ziemię Kaszubów i na Kraję. Nazwa ziemi Kaszubskiej jest niepewna, różni różnie ją tłumaczą. Niektórzy od kasania „szub“ (wyraz ten używany jeszcze dziś zamiast „fałd“) inni znowu od Kaszubów, które oznaczają na Pomorzu wody niezbyt głębokie, wysoką trawą porośniętą. Herbem Kaszubów był gryf, lecz dla odróżnienia od herbu pomorskiego: czerwony gryf na srebrnym polu, gryf kaszubski nie był czerwony lecz czarny i na złotym, a nie srebrnym, polu. Herb ten miał być godłem kraju Cassubiae, który obejmował ongiś „potiorem Pomerelliae partem“ większą część Pomorza. Z czasem gryf kaszubski upodobnił się do gryfa pomorskiego, był tylko na złotym polu, sam zaś również barwy był złotej przetykanej czarnymi niemi.

Ziemia Zaborska a z nią i Brusy i okolice występują na widowni dziejowej dopiero za rządów ostatnich książąt pomorskich, Świętopełka i Me-

Strzelanie z broni długiej wojskowej na 100 i 300 metr., strzelanie z broni małokalibrowej na 50 metr. strzelanie z pistoletu na 25 metr.

Zawody odbędą się na strzelniczy wojskowej i Towarzystwa Powstańców i Wojaków od godz. 8-iej do godziny 17-tej z przerwą od godziny 10 do 12-tej w czasie nabożeństwa.

Termin zgłoszeń, wpisowe do zawodów i wyżywienie obowiązują jak w uwadze nr. 2.

Powiatowy Komendant P. W. i W. F. Nowaczyński, kapitan.

Porządki, porządki, porządki!

Gdyby tam weszli cudzoziemiec, a przedewszystkiem Niemiec to mógłby śmiało powiedzieć: „polnische Wirtschaft“ Bo istotnie miejsce publiczne w Chojnicach jest lokalem tak zaniedbanym, że każdy wchodzący wzdryga ramionami ze wstrętu. Ściany pokryte „napisami“, kanalizacja oddawna zapchana, kałuże stoją od kilku dni. Gdzie służba? Gdzie jej sprężysta organizacja? Prosimy Magistrat, aby zarządził w tej sprawie energiczne postępowanie! Z drugiej zaś strony apelujemy do tych ze społeczeństwa, którzy mają ten wstrętny i plugawy zwyczaj smarowania po ścianach głupich i obrażających poczuci moralności napisów, aby w imię swej własnej godności zaprzestali tego. Bo pisze po ustępach tylko człowiek płaski i niski. Mamy nadzieję, że miejsce takie będzie odtąd często bielone, a codziennie czyszczone i pługane. To będzie czyn prawdziwie kulturalny — i zdrowotny. Postronny widz.

Ceny targowe.

Mięso: wołowina 1,80, wieprzowina 1,80, baranina 1,30 — 1,40, cielęcina 1,40, słonina 1,80 — 2,40, łój 1,60, smalec 2,50 zł. za funt.

Jarzyny: sałata 5 gr. rabarber 20 gr. cebula 25 gr. marchew 30 gr. czerwone buraki 30 gr. kalarepka 20 gr. groch 40 gr. bób 15 gr. kapusta kwiatkowa 0,30 — 1,50 zł, czerwona kapusta 30 — 50 gr. biała kapusta 30 — 90 gr, ogórki 10 gr — 1,00 zł, pomidory 1,00 zł, świeże kartofle 8 — 10 gr.

Owoce: czereśnie 1,30 — 1,50, świętojanki 60 gr, agrest 50 — 60 gr, maliny 1,50, czarne jagody 90 gr., borówki 1,30 — 1,40 zł.

Drób: kurozeta 4,00 zł para, kury 4,00 — 5,00 zł, gołąbki 3 zł. para, kaczkę 4 zł, króliki 2,50 — 3,00 zł.

Ryby: węgorze 2,50, szczupaki 1,70, liny 1,70, karasie 0,80 — 1,20, płotki 0,60, okonki 0,80 — 1,20 zł.

Zboże: żyto 14,50 zł.

Kartofle: świeże 4 — 5 zł, stare 2 zł.

Drzewo: 14 zł za metr.

Prosiaki: 80 — 115 para.

Komunikaty o transakcjach na ziemiopłod

Rzecz bardzo ważna dla rolników.

Podobnie jak w ubiegłym roku Pomorska Izba Rolnicza będzie ogłaszała komunikaty o transakcjach na ziemiopłody dokonanych przez rolników.

Doświadczenia bowiem dotychczasowe wykazały, że notowania cen giełdy zbożowej w Poznaniu często nie odpowiadają rzeczywistości i nie mogą być dla rolników ścisłą podstawą informacyjną o położeniu na rynku zbożowym.

Pomorska Izba Rolnicza informację uzyskane będzie zgłaszała w prasie oraz na życzenie będzie przysyłała je interesentom za zwrotem portorji i kosztów manipulacyjnych w wysokości 3 zł. miesięcznie.

Z powyżej wyluszczonej powód Pomorska Izba Rolnicza zwraca się niniejszym z uprzejmą prośbą o możliwe bezwzględne, po dokonaniu sprzedaży ziemiopłodów, przysłanie Izbie wiadomości o wysokości cen i warunków przedania zboża.

Izba Rolnicza podaje, że pożądanym byłoby aby wiadomości zawierały następujące informacje:

- a) datę transakcji i miejscowość
- b) ilość zboża z określeniem gatunków i jakości (ewtl. wagi holenderskiej)
- c) warunków dostawy,
- d) cenę.

Pomorska Izba Rolnicza sędzi, że w własnym interesie nie uchyli się Pan od regularnego podawania Izbie wspomnianych informacji. W razie

stwinia II (1266—1295). Mało wiemy o książętach pomorskich, historycy polscy zaniedbali ich, a legenda zło o nich miesie wspomnienia. A jednak trudno się oprzeć przeświadczeniu, że oni właśnie najlepiej rozumieli misję dziejów plemienia polskiego w owym wieku 13-tym, że wykazywali przewidywanie i rozum stanu. Nic nie może zatrzeć faktów obronienia Pomorza gdańskiego przed Niemcami i przekazania go królom polskim — faktów decydujących dla przeszłości tego kraju. Pierwotnie Zabory pod względem administracyjnym należały albo do grodu w Świeciu albo w Szczytnie. Dopiero za Mestwina II utworzony został nowy obwód administracyjny t. zw. Kasztelanja Raciążska, do której i Brusy przydzielono. Książę pomorski Mestwin II troszczył się bardzo o Ziemię Zaborską. On to jeszcze przed r. 1272 osadził w puszczy Sworzyńskiej tj. w dzisiejszych Swornegaciach augustynianów i hojnie obdarzył ich klasztor ziemią, lasami i jeziorami. Zakonnicy ci rozpoczęli tu błogą pracę nawracania pogan, uczyli ludność tubylczą gospodarstwa. Dopiero w pierwszej połowie 14 wieku przeniósł się klasztor do Chojnic i miał swą siedzibę na miejscu dzisiejszego konwiktu gimnazjalnego.

potrzeby uprasza się o zażądanie odnośnych formularzy, które zostaną natychmiast przesłane.

W końcu nadmieniamy, że inicjatywa publikowania notowań rzeczywistych transakcji handlowych w bież. roku podjęta została przez Pomorski Związek Ziemian, który uchwała z lipca br. w uznaniu wielkiej doniosłości dla rolnictwa takich publikacji, zwrócił się do Pomorskiej Izby Rolniczej o kontynuowanie podjętych w ubiegłym roku przez Izbę Rolniczą poczynań tego rodzaju.

Pomorska Izba Rolnicza.

Uwaga.

Rejestracja pojazdów mechanicznych, mająca się odbyć dnia 28 bm. w Toruniu odbędzie tamże (scive w Toruniu) dnia 30 8. br.

Dla kobiet, które chcą wyuczyć się modniarstwa.

Kursa modniarstwa im. A. Sucheckiej zatwier. reskryptem Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego, obejmujące całokształt zawodowej nauki modniarstwa tj. naukę roboty kapeluszy damskich ze wszelkich materiałów przyjmują wpisy na rok 1929 do dnia 8 września br.

Po ukończeniu kursu wydaje się świadectwa uprawniające do otwarcia pracowni lub sklepu modniarskiego. Dla P. T. Pań zamiejscowych mieszkanie zapewnione. Wpisy i informacje udziela Zarząd Kursów Modniarstwa Kraków ul. Mikołajska 13 do dnia 8 września 1929 r.

Kronika Bruska

Geny na świnie.

Przy dzisiejszej odbiorce świn eskportowych na rampie kolejowej w Brusach płacono za świnie średniej wagi od 105,— do 115,— zł. za 1 ctr.

Ruch budowlany.

W roku ubiegłym zniszczył ogromny pożar prawie wszystkie zabudowania przy ulicy Polnej. Były to przeważnie chaty kryte słomą. Pogorzelnicy ponieśli wielkie straty i nie mieli narazie widoków na odbudowę swych posiadłości. Jednakże w tym roku zauważyć można na wspomnianej ulicy ogromny ruch budowlany. Obecnie stoją już gotowe pięć stodół, kilka chlewni i jak grzyby po deszczu wyrastają masywne domki mieszkalne mniejszych gospodarzy i zagrodników wszystkie prawie w równym stylu budowane w jednej linii frontowej, tak że nadawają ulicy dawniej zaniedbanej i wprost zapomnianej ładny wygląd o charakterze miejskim. Po wykończeniu wszystkich budowli i uregulowaniu ulicy względnie chodników ulica ta nabierze większej wartości i będzie jedną z piękniejszych części naszej wioski.

Zastój w przemyśle.

Istnieją w naszej miejscowości trzy fabryki listew surowych, które do końca zimy tegorocznej były jeszcze wszystkie w ruchu i zatrudniały znaczną ilość robotników. Obecnie wszystkie te warsztaty pracy są nieczynne z powodu zastój w przemyśle drzewnym a szczególnie w tej gałęzi przemysłu tego. Fakt ten jest ubolewania godny ze względu na samych właścicieli jakoteż na pracobiorców, gdyż większa część tych ostatnich straciła przez to swój chleb i powiększyła przed zniwami znacznie liczbę tutejszych bezrobotnych. W czasie zniw niektórzy znaleźli czasowe zatrudnienie, lecz cóż rozpoczną w czasie długiej niedalekiej już zimy.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej: Sekcja piłki nożnej. Dziś o godz. 6-tej wieczorem trenning piłki nożnej. Kapitan.

Stow. Kat. Młodzieży Polskiej Męskiej w Chojnicach. Dziś pogadanka dla drużyny piłki nożnej, orkiestry i lekkoatletyki. Inni druhowie również są proszeni o przybycie. Zbiórka o 8-mej wiecz. w Szkole Powszechnej.

Kółko Rolnicze Chojnice. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godzinie 12-tej w lokalu zebrań.

Na porządku dzien. m. i. wykład p. Wojnińskiego o zielonych nawozach.

O liczny udział prosi Zarząd.

Tow. Powst. i Wojaków w Lichnowach. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 25 8 br. o godzinie 16-tej w lokalu Zakrzewskiego Zarząd uprasza o liczny udział członków.

Wydział czeladzi ślusarskiej. W czwartek, dnia 22 bm. w lokalu p. Richtera o godz. 8 wiecz. nadzwyczajne zebranie.

Ziemia Zaborska miała też wielkie znaczenie dla ówczesnego handlu. Tędy niedaleko Brus prowadził wielki gościniec handlowy z grodu Raciąża między Czarnowem a Chełmami do Bytowa, (der alte Butsche Weg) i dalej do Słupska aż do morza. Tędy przez Brusy jeździli kupcy z południa na północ do morza po bursztyn, przywoząc ludom z północy rzeczy, które wyrabiano i pielęgnowano na południu. Po śmierci Mestwina II Brusy przechodzą pod panowanie wielkopolskiego księcia Przemysława w r. 1295. Po trągicznej śmierci tego dzielnego księcia panowali na Pomorzu królowie czescy Wacław II. i Wacław III, którzy zaprowadzili tu dobrą administrację. Po nich rządził książę polski Łokietek lecz wskutek ciągłych wojen domowych nie mógł na Pomorzu się utrzymać i wreszcie zawiądnęli krajem w r. 1309 Krzyżacy po krwawej walce w Gdańsku i Tczewie, gdzie to kwiat rycerstwa pomorskiego poległ. Odtąd przez 150 lat Brusy należały do Zakonu Krzyżackiego, do Niemców. Oto jedno z wielkich, dziejowych zdarzeń. Polska odcięta od morza, pozbawiona jednej z rdzennych dzielnic!

Wybory do Rady miejskiej w Chojnicach.

Stosownie do art. 8. rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 30. VI. 1925 r. w sprawie częściowej zmiany regulaminu wyborczego dla przeprowadzenia wyborów do Rad miejskich w miastach Województwa Pomorskiego z dnia 12. sierpnia 1921 r. Dz. Urz. Min. był. dziel. prusk. z dnia 3. września 1921 r. Nr. 26. poz. 166 podaje się do wiadomości co następuje:

- 1) Do Rady miejskiej miasta Chojnic wybiera się 30 radnych.
- 2) Wzywa się wyborców do składania list kandydatów w czasie od dnia 23. sierpnia 1929 r. do dnia 6. września 1929 r. włącznie do godziny 17-tej na ręce Komisji Wyborczej, która urzędować będzie w ratuszu w sali posiedzeń Rady miejskiej w dni powszednie od godz. 16—17-tej, a w niedzielę od godz. 12-tej do 13-tej.
- 3) Wybory do Rady miejskiej odbędą się w niedzielę, dnia 6. października 1929 r. od godz. 10-tej do godz. 18-tej.

- 4) Miasto podzielone jest na VI. obwodów głosowania:

Obwód I. obejmuje ulice: Chojnaty, Strażnik Kolejowy, Dworzec, Dworcowa, Gdańska, Gockowskiego, Grunowo, nad Dworcem.

Lokal głosowania: Szkoła Handlowa przy ul. Dworcowej.

Członkowie biura głosowania: Przewodniczący Leon Wysocki,

Członkowie: Władysł. Richter, Al. Langowski.

Obwód II. obejmuje ulice: Osady, Pl. Sw. Jerzego, Świętopełka, Szosa Gdańska, Ul. Druga, Szosa Kościarska, ul. Warszawska, Łanowa, Angowicka, Cmentarna, Owcańska, Szosa Tucholska, Pl. Król. Jadwigi.

Lokal głosowania: Restauracja p. Jazdzewskiego pod Złotym Lwem przy pl. Jerzego nr 5.

Członkowie biura głosowania: przewodniczący: Stan. Schulz,

członkowie: Maks. Urban, Bernard Skrzyński.

Obwód III. obejmuje ulice: Błon Zakonna, Jezłorna, Pl. Piastowski, Wysoka, Klasztorna, Ramy, Augustyńska.

Lokal głosowania: Hotel Centralny p. Januszewskiego przy Pl. Król. Jadwigi nr. 5

Członkowie biura głosowania: przewodniczący Marjan Duszyński,

członkowie: Jan Grzenia, Bronisław Dończyk,

Obwód IV. obejmuje ulice: złuchowska, Gimnazjalna, Rynek, Koszarowa, Myłrada, Nowe Miasto, Pl. Kościelny, Podgórna, St. Szkolna, Poczta, Szychrzowa, Batorego.

Lokal głosowania: Hotel Engel przy ul. Młyńskiej nr. 1

Członkowie biura głosowania: przewodniczący: Jan Zieliński,

członkowie: Bronisł. Dziarnowski, Ignacy Filipiak.

Obwód V. obejmuje ulice: Boczna, Grobelna, Młyńska, Ogrodowa, Plac Jagielloński, Podmurna, Polna, Pietruszkowa, Prochowa, Szenfeldzka, Szewska, Szpitalna, Wałowa, Topole, Władysławek.

Lokal głosowania: Restauracja p. Węsierskiego przy ul. Batorego 1.

Członkowie biura głosowania: przewodniczący: Łukasz Schulz,

członkowie Piotr Górecki, Józef Bemberek.

Obwód VI. obejmuje ulice: Cejnowy, Cegelska, Igły, Dolina, Mickiewicza, Piotra, Rzeźalna, Strzelecka, Szosa Bytowska, Zamieście, Karolewo, Wolność I. II.

Lokal głosowania: Konsum Urzędników przy ul. Człuchowski 28.

Członkowie biura głosowania: przewodniczący: Bog. Hoffmann,

członkowie Edm. Sliwiński, Walenty Sulewski.

W myśl art. 8. powyżej wymienionego regulaminu wyborczego podaje się do wiadomości następujące przepisy o wyborach:

W liście kandydatów umieścić należy kandydatów jednego po drugim podając imię, nazwisko, dzień i rok urodzenia, zawód i miejsce zamieszkania kandydatów. Lista kandydatów zawierać musi co najmniej 6 kandydatów, a winna zawierać w zasadzie liczbę kandydatów o połowę większą od ilości radnych, którą się ma wybrać, przyczem ułamek uważa się za liczbę całą. Nazwiska kandydatów powinny być zapisane czytelnie i zaopatrzone numerem porządkowym.

Lista kandydatów zawierać winna tylko nazwiska takich wyborców, którym przysługuje bierne prawo wyborcze.

Lista kandydatów podpisana być winna przez 2 kroć tyle wyborców, ile wybiera się radnych.

Do listy kandydatów dołączone być musi oświadczenie kandydata, że nazwisko jego umieszczono na liście kandydatów za jego zgodą.

W każdej liście kandydatów jeden z podpisanych wyborców powinien być wskazany jako mąż zaufania.

Dozwolone jest złączenie i rozłączenie złączonych list kandydatów.

W liście kandydatów skreśla się kandydatów:

- 1) którym nie przysługuje bierne prawo wyborcze,
- 2) których istnienia nie można stwierdzić,
- 3) którzy nie złożyli oświadczenia na piśmie, że nazwiska ich umieszczono na liście kandydatów za ich zgodą.

Komisja Wyborcza ma prawo wezwać kandydatów celem stwierdzenia, czy kandydat włada językiem polskim w słowie i i piśmie. Kandydata, który nie zjawi się na wezwanie prawidłowo doręczone, wykreśla się z listy kandydatów.

Chojnice, dnia 20. sierpnia 1929 r.

Komisja Wyborcza

(—) Juński, (—) Gajda, (—) Stachnik, (—) Piotrkowski (—) J. Gibas

Dziś w czwartek o godzinie 8 wieczorem internacjonalny wieczór tańca

w naszym ogrodzie.
Hotel Dworcowy.

Gospodarstwo siewne Majętność Skarpa

powiat Sępólno

przyjmuję zamówienia na żyto **Petkus** I i II odsiew.
Dodatek za I. odsiew 35 proc. za II. ods. 20 proc.
ponad notowanie.
Przy większych ilościach rabat.

„Uspulum“ i „Germisan“

do suchej i mokrej zaprawy polecają po cenach oryginalnych.

Ogorzellńskie Młyny z. z. o. p.
w Chojnicach.

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędnych fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

BRACIA HUBERT

właśc. Juljan Hubert

Drogerja — Perfumerja
CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18
Rok zał 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystawne.



Przedsiębiorstwo samochodowe

Richard Gehrke

Chojnice centrala samochodów, telefon 106.

poleca swój samochód do task. użytku
po umiarkowanych cenach.



Salon - Weiland Gdańska 17.

Dom pierwszorzędnego pielęgnowania włosów.

Elegancki sznyt. Ondulacja, manœuvre, masaż twarzy, farbowanie włosów.

Ceny umiarkowane pierwszorzędna obsługa. Oddzielne salony

Ostediłam się w Chojnicach

akuszerka
obwodowa.

W. Wielewska

Pl. Król. Jadwigi nr. 2 I.

Zgubiono

wczoraj na Rynku portfel zawierający wykaz osobisty, legitymacja konna oraz gotówka.

Teodor Walaszewski
Kopernica.

Swoleżo wędzone:

morenki,
piklingi,
i węgorki
poleca

Fr. A. Ciepliński
Chojnice, Człuchowska 7.

Robotnik

od zaraz może się zgłosić.
Smeja
Dworcowa 25.

Doświadczona

pokojoła

potrzebna od 1. września. Gdzie wskaże eksp.

Uczciwa

dziewczyna

umiejąca cośkolwiek gotować potrzebna.

Mickiewicza 5 p

Poszukuję od 1. 9. 29. starszej

dziewczyny.

Lewandowska
Dworcowa 22 parter. Zgłosz. przyjmuje w środę i sobotę.

Dziewczyna

znająca wszelkie prace domowe potrzebna od 1. 9. br. Zgłosić się:
ul. Strzelecka 38
I. piętro prawo.

Na sezon zaprawienia.

Ludwik Rasch

Słoje do zaprawienia
butelki do soku, balony szklane
naczynia fajansowe i porcelanowe.

oraz „Cellophan“ przejrzysta błona, niezastąpiona w gospodarstwie przy konserwacji marynat.

Wyroby oryginalne Wecka i konserwatory,
termometry,
i krążki gumowe.